VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 246)
z dnia 10 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 246)

10 czerwca 2014 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Stanisława Żmijana (PO)**, przewodniczącego Komisji, w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, na pisemny wniosek grupy posłów, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druk nr 2469),

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o charakterystyce energetycznej budynków (druk nr 2444).

W posiedzeniu udział wzięli: **Janusz Żbik** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Alicja Banaszek** starszy specjalista w Ministerstwie Finansów, **Ryszard Kowalski** prezes Związku Pracodawców-Producentów Materiałów dla Budownictwa, **Andrzej Dobrucki** prezes Zarządu Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, **Witold Missala** wiceprezydent Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Syndyków i Likwidatorów, **Piotr Gadomski** wiceprezes Krajowej Rady Izby Architektów RP, **Marcin Piotrowski** wiceprezes Konfederacji Budownictwa i Nieruchomości, **Wojciech Góra** sekretarz Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Ośrodków Szkolenia Kierowców, **Anna Macińska** dyrektor Departamentu Prawno-Organizacyjnego Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego wraz ze współpracownikami, **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Marcin Kruk** przewodniczący Komitetu Młodej Kadry Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa oraz **Tomasz Poręba** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Michał Baranowski**, **Wojciech Paluch**, **Mariusz Przerwa** i **Radosław Radosławski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Infrastruktury. Witam panie i panów posłów. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o kierujących pojazdami (druk nr 2469) oraz pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o charakterystyce energetycznej budynków (druk nr 2444). Czy mają państwo uwagi odnośnie do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że przyjęliśmy porządek obrad. Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczy rozpatrzenia poprawek Senatu w zakresie ustawy o kierujących pojazdami.

Dysponuję dokumentem, który upoważnia pana dyrektora Sławomira Lewandowskiego do reprezentowania rządu w ramach pracy nad tym punktem porządku dziennego. Ponadto w posiedzeniu Komisji uczestniczy podsekretarz stanu w resorcie infrastruktury i rozwoju, pan minister Janusz Żbik. Witam pana ministra oraz jego zespół współpracowników. Pragnę również powitać licznie przybyłych na posiedzenie Komisji przedstawicieli strony społecznej. Nie wszystkich z państwa znam z imienia i nazwiska, ale jako członek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa spotykam się z państwem nie po raz pierwszy. Witam pana prezesa Andrzeja Dobruckiego.

Porządek dzienny został przyjęty, przystępujemy zatem do jego realizacji. Proponuję, abyśmy procedowali w sposób następujący – numer poprawki, komentarz wnioskodawcy… Czy na sali obecny jest przedstawiciel Senatu? Pana senatora nie ma. Będziemy rozpatrywali poprawki zgodnie z numeracją, wysłuchamy głosów za i przeciw, a następnie rozstrzygniemy stanowisko Komisji. Chciałbym również poinformować, że wobec

niewniesienia uwag zostały przyjęte protokoły z posiedzeń o numerach: 164, 182, 183, 186, 199, 201, 214, 215, 217, 221, 222. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek Senatu. Wprowadził on do ustawy 14 zmian.

Poprawka nr 1, proszę o państwa uwagi. Bardzo proszę, udzielam panu głosu, proszę się przedstawić.

Sekretarz Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Ośrodków Szkolenia Kierowców Wojciech Góra:

Nazywam się Wojciech Góra i jestem członkiem Zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Ośrodków Szkolenia Kierowców. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, z upoważnienia zarządu PIGOSK chciałbym przedstawić nasze stanowisko. Proponujemy wykreślenie poprawki umożliwiającej jazdę motocyklem o pojemności silnika do 225 cm^3, w przypadku gdy osoba przez okres 3 lat dysponowała prawem jazdy kategorii B. Pragnę uzasadnić nasze stanowisko. Nowa ustawa o kierujących pojazdami zawiera bardzo dobry program szkolenia w zakresie nauczania kierowców jazdy na motocyklach. Z naszych obserwacji wynika, że ludzie oczekują nowego rodzaju szkolenia – ono obecnie obowiązuje. Poprawka Senatu zezwala na jazdę bez szkolenia. Szanowni państwo, nie chwaląc się, powiem…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo przepraszam. Regulamin nie przewiduje prowadzenia dyskusji na temat poprawek na tym etapie procedowania ustawy. Mamy rozstrzygnąć, czy Komisja jest za, czy przeciw ich przyjęciu. Proszę o przedstawienie konkluzji.

Sekretarz Zarządu PIGOSK Wojciech Góra:

Jesteśmy za tym, aby wykreślić tę poprawkę. Skomentuję ją jednym zdaniem – zakres badań lekarskich w przypadku prawa jazdy kategorii A oraz kategorii B jest inny. Brane są pod uwagę problemy z błędnikiem, inne pole widzenia oraz bardzo skomplikowana technika kierowania. Brak szkolenia spowoduje pogorszenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Głos ma przedstawiciel Biura Legislacyjnego. Proszę bardzo.

Legislator Radosław Radosławski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jesteśmy w niezwykle kłopotliwej sytuacji. Jest to dla nas zawsze pewien problem, aby zabierać czas Wysokiej Komisji omawianiem tego rodzaju poprawek. Poprawka nr 1 oraz immanentnie związane z nią poprawki nr 9, nr 11 oraz nr 14 mają charakter redakcyjno-legislacyjny i merytorycznie nie wnoszą nic do ustawy. Rezultat ich wprowadzenia będzie taki sam, jaki przyświecał Sejmowi podczas przygotowywania ustawy. Legislatorzy Senatu zaproponowali zastosowanie innej techniki prawodawczej. Musimy powiedzieć o niej kilka słów, albowiem obstajemy przy rozwiązaniu sejmowym.

W momencie gdy uchwalana była ustawa o kierujących pojazdami, w dniu 5 stycznia 2011 roku, wprowadzono w art. 125 tejże ustawy zmiany w ustawie – Prawo o ruchu drogowym. Jedną z tych zmian został objęty art. 100b. Jest to zmiana nr 10 lit. d) w artykule 125 ustawy o kierujących pojazdami. Ustawa o kierujących pojazdami weszła już w życie. Zmiany zawarte w art. 139 w pkt 3 wchodzą w życie w dniu 4 stycznia 2016 roku. Takie sformułowanie przepisu o wejściu w życie ustawy spowodowało, że zmiana proponowana w art. 125 pkt 10 lit. d) również podlega okresowi *vacatio legis* do dnia 4 stycznia 2016 roku. Zmiana dotyczy art. 100b ustawy – Prawo o ruchu drogowym. W związku z tym, że w toku prac nad nowelizacją zarysowała się konieczność dostosowania brzmienia art. 100b ustawy – Prawo o ruchu drogowym do rozstrzygnięć, które Wysoka Izba raczyła przyjąć w ustawie o kierujących pojazdami, w pkt 55 zawarta została zmiana wspomnianej poprawki. Używając innych słów, jest to nowelizacja nowelizacji. Ta technika legislacyjna nie jest polecana przez zasady techniki legislacyjnej, aczkolwiek stosowana jest w praktyce, zwłaszcza gdy okres *vacatio legis* jest stosunkowo długi, tak jak w obecnym przypadku, i istnieje konieczność dostosowania planowanych zmian do innych modyfikacji przepisów, które mają wejść w życie wcześniej.

Zupełnie prawidłową i niebudzącą wątpliwości techniką legislacyjną jest nowelizacja nowelizacji. Zrobiliśmy to, przyjmując zmianę nr 55 w art. 1 ustawy. Przedstawiony został tekst jednolity ustawy o kierujących pojazdami, wydany w formie obwieszczenia z datą 12 marca 2014 roku. Ze względu na przyjęte zasady redakcji tekstu jednolitego przepisy, które nowelizują inne ustawy, nie wchodzą w zakres tekstu jednolitego, są natomiast ujmowane w obwieszczeniu. W ust. 2 obwieszczenia wskazano, że art. 125, który jest przedmiotem naszej nowelizacji, znalazł się w obwieszczeniu, ale nie w tekście jednolitym. Jest to asumpt, na który powołuje się Senat w uzasadnieniu, dlaczego zmienił technikę legislacyjną ze zmiany nowelizacji, na zmianę ustawy matki – tak to nazywamy. Nasze stanowisko jest takie, że umieszczenie przepisu w obwieszczeniu nie przesądza o tym, że jest on eliminowany z systemu prawnego. Nie ma możliwości, aby przygotowanie tekstu jednolitego wprowadziło jakieś istotne merytoryczne zmiany legislacyjne w systemie prawnym. Jest to jedynie technika legislacyjna, która wynika z dyrektyw przygotowywania tekstu jednolitego.

Art. 125 ustawy o kierujących pojazdami nadal obowiązuje i istnieje w systemie prawnym. Jego *vacatio legis* trwa do dnia 4 stycznia 2016, aby spełnić swoje zadanie – znowelizować ustawę – Prawo o ruchu drogowym. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby do 4 stycznia 2016 roku art. 125 ustawy o kierujących pojazdami był przedmiotem nowelizacji, tak jak proponowano w ustawie sejmowej. Reasumując, jesteśmy przekonani, że zastosowana przez nas technika prawodawcza jest prawidłowa. Technika legislacyjna poprawek senackich wydaje się wątpliwa, albowiem omija przepis, który jeszcze nie wszedł w życie, jaki może być przedmiotem nowelizacji. Nowelizację przeprowadza się w ustawie matce. Obecnie nie istnieje jednostka redakcyjna, która pozwalałaby na wprowadzenie tego rodzaju zmian. Nasza rekomendacja dla Wysokiej Komisji jest taka, z punktu widzenia legislacji, aby zaopiniować negatywnie zmiany zawarte w pkt 1, pkt 9, pkt 11 oraz pkt 14.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o stanowisko rządu w stosunku do poprawki nr 1.

Zastępca dyrektora Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju Sławomir Lewandowski:

Poprawka nr 1 jest wynikiem zmian przyjętych przez legislatorów senackich. Rząd przyjmie dowolne rozwiązanie legislacyjne – pierwsze lub drugie. Nie mamy zastrzeżeń z tego punktu widzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo proszę o przedstawienie jednoznacznego stanowiska rządu – za lub przeciw.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Oba rozwiązania są równie dobre. Musimy popierać propozycje sejmowe, a nie senackie.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie dyrektorze, proszę przedstawić stanowisko rządu w sposób jednoznaczny.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

W oparciu o argumentację pana legislatora, jesteśmy przeciwni poprawce senackiej.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Wobec powyższego stawiam wniosek o negatywną rekomendację poprawki nr 1…

Legislator Radosław Radosławski:

…oraz nr 9, nr 11 i nr 14.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Stawiam wniosek o negatywną rekomendację dla poprawek nr 1, nr 9, nr 11 oraz nr 14. Kto z państwa jest za negatywną rekomendacją dla wspomnianych poprawek? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja rekomenduje odrzucenie poprawek nr 1, nr 9, nr 11 oraz nr 14.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 2. Proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Rząd popiera tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Michał Baranowski:

Poprawka ta ma charakter merytoryczny, nie zajmujemy w jej sprawie stanowiska.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Stawiam wniosek o pozytywną rekomendację dla poprawki nr 2. Kto jest za? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał ? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie opiniuje poprawkę nr 2.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 3. Proszę o uwagi. Głos ma przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę charakter tej poprawki oraz kilku kolejnych, sugerujemy rozpatrywanie jej łącznie z poprawkami nr 5 oraz nr 6. Wydaje nam się, że poprawki nr 3, nr 5 oraz nr 6 mają charakter redakcyjno-legislacyjny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę o stanowisko rządu.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Rząd popiera te poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Stawiam wniosek o pozytywną rekomendację dla poprawek nr 3, nr 5 oraz nr 6. Kto jest za? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie opiniuje poprawki nr 3, nr 5 oraz nr 6.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 4. Proszę o stanowisko rządu.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Popieramy te poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Michał Baranowski:

Ta poprawka ma charakter merytoryczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Stawiam wniosek o pozytywną rekomendację dla poprawki nr 4. Kto jest za? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nr 4 uzyskała pozytywną opinię Komisji.

Poprawki nr 5 oraz nr 6 już rozpatrzyliśmy. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 7. Proszę o stanowisko rządu.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Michał Baranowski:

Poprawka ma charakter merytoryczny i rozszerza zakres podmiotów, które będą prowadziły kursy dla kandydatów na instruktorów o wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego. Chcieliśmy zwrócić uwagę na pewną wątpliwość natury systemowej i prosimy rząd o analizę. Obecnie wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego nie prowadzą tego rodzaju

kursów. Po wprowadzeniu omawianego przepisu znajdą się w gronie podmiotów do tego uprawnionych. Wydaje nam się, że problemem może być nadzór nad szkoleniami. Spoczywa on w rękach starosty. Umocowanie WORD wynika z ustawy o ruchu drogowym. Podmioty te zostały utworzone przez województwa. Do ich zadań należy m.in. współpraca ze starostami przy sprawowaniu nadzoru nad szkoleniem. Rodzi to pewną wątpliwość – czy nie dojdzie do sytuacji, że WORD będą musiały współpracować ze starostami w zakresie sprawowania nadzoru nad szkoleniem, które same będą przeprowadzały? Proszę o zastanowienie się, czy nie dochodzi w tym przypadku do tego rodzaju sytuacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Stawiam wniosek o pozytywną rekomendację… Bardzo proszę, głos ma pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Panie przewodniczący, pragnę poinformować, że przed dniem 19 stycznia 2013 roku, WORD dysponowały takimi kompetencjami. Powracamy do stanu poprzedniego i rozwiązanie zaproponowane przez Senat jest dobre. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Stawiam wniosek o pozytywną rekomendację dla poprawki nr 7. Kto z państwa jest za? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nr 7 uzyskała pozytywną opinię Komisji.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 8. Proszę o stanowisko rządu.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Michał Baranowski:

Nie zgłaszamy uwag, poprawka ma charakter merytoryczny.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Stawiam wniosek o pozytywną rekomendację dla poprawki nr 8. Kto jest za? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nr 8 uzyskała pozytywną opinię Komisji.

Poprawkę nr 9 już rozpatrzyliśmy. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 10. Proszę o stanowisko rządu.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Michał Baranowski:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Stawiam wniosek o pozytywną rekomendację dla poprawki nr 10. Kto jest za? (20) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nr 10 uzyskała pozytywną opinię Komisji.

Rozpatrzyliśmy już poprawkę nr 11. Przystępujemy do rozpatrzenia poprawki nr 12. Proszę o stanowisko rządu.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Popieramy tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Michał Baranowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poprawki nr 12 oraz nr 13 należy rozpatrywać łącznie z uwagi na ich zakres merytoryczny. Wzbudzają one pewne wątpliwości, jeśli chodzi o ich konstytucyjność. Zmieniają termin wejścia w życie dużej zmiany, która zawarta została w proponowanej przez nas ustawie, jaka dotyczy możliwości podejścia do egzaminu teoretycznego bez uczestnictwa w szkoleniu. Sejm datę wejścia w życie tych przepisów ustalił na dzień 1 stycznia 2015 roku. Zmiana zaproponowana przez Senat skraca zaproponowane *vacatio legis*. Chciałbym zwrócić uwagę, że mówimy o potencjalnym naruszeniu praw nabytych i postępowań w toku – mówimy o działalności regulowanej. W tego rodzaju przypadkach wydaje się nam, że *vacatio legis* powinno być odpowiednio długie, aby podmioty zajmujące się daną działalnością mogły się do niego dostosować. Takie było uzasadnienie terminu zawartego w ustawie, którą rozpatrywał Senat.

Kolejna uwaga, którą chciałbym przedstawić, mówiąc o wątpliwościach konstytucyjnych, dotyczy pozostawienia art. 8 ustawy poza zakresem zmian zawartych w poprawce Senatu. Art. 8 jest przepisem przejściowym odnoszącym się do art. 50 ust. 2 pkt 5 ustawy o kierujących pojazdami. Jest to jeden z głównych przepisów, które umożliwiają zdawanie części teoretycznej egzaminów bez uczestnictwa w szkoleniu. Przepis stwierdza, że nie będzie egzaminowana osoba, która nie będzie posiadała zaświadczenia o ukończeniu wymaganego szkolenia lub w stosunku do której taka informacja nie będzie zamieszczona w systemie teleinformatycznym. Istotna jest część końcowa przepisu – „nie dotyczy części teoretycznej egzaminu państwowego". Na mocy tego przepisu będzie można podchodzić do egzaminu teoretycznego bez wymaganego szkolenia. Art. 8 stwierdza, że ten przepis dotyczy obu części egzaminu – praktycznej i teoretycznej – do końca bieżącego roku.

Wydaje się nam, że przyjęcie poprawek nr 12 oraz 13 przez Sejm oraz pozostawienie art. 8 rodzi wątpliwości, czy ten system będzie funkcjonował. Art. 8 może wprost stwierdzać, że do końca bieżącego roku należy ukończyć szkolenie w obydwu zakresach, aby podejść do części teoretycznej i praktycznej egzaminu na prawo jazdy. Wydaje się nam, że istnieje pewna wątpliwość, jeśli chodzi o systemową zgodność poprawki Senatu oraz przepisu, który nie został uwzględniony w proponowanych poprawkach. Prosimy stronę rządową o odniesienie się do tego problemu. Czy system będzie mógł funkcjonować tak, jak planuje to Senat w poprawkach nr 12 oraz nr 13? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana dyrektora o odpowiedź oraz odniesienie się do tego, czy poprawki nr 12 i nr 13 powinniśmy rozpatrywać łącznie.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Sławomir Lewandowski:

Obie poprawki są wynikiem propozycji strony społecznej, która jest beneficjentem zmian oraz *vacatio legis* przepisów. Argumenty przedstawione przez Biuro Legislacyjne nie są w związku z tym całkiem uzasadnione. Rząd przychylił się do tych poprawek, pomimo pierwotnej propozycji zmian, z uwagi na dyskusję ze stroną społeczną. Rząd popiera te poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi?

Legislator Radosław Radosławski:

Jeśli można, przedstawię uzupełnienie uzasadnienia. Okres *vacatio legis* bardzo często jest przedmiotem badań, jeśli chodzi o zaskarżanie poszczególnych rozwiązań do Trybunału Konstytucyjnego. Pragniemy, aby Komisja miała pełny obraz sytuacji. Z tego powodu przedstawiliśmy nasze zastrzeżenia. Być może jako legislatorzy nie jesteśmy w stanie pojąć wszystkich kwestii merytorycznych. Podczas tworzenia prawa zawsze musimy zrozumieć, kogo dana regulacja dotknie – nie tylko komu będzie ta regulacja dobrze służyła, ale czyje interesy nowa regulacja może naruszyć. Wydaje się nam, z punktu widzenia prawników i legislatorów, że krąg adresatów jest dwojaki. Część osób skorzysta z krótszego *vacatio legis*. Możemy sobie również wyobrazić sytuację, że skrócone *vacatio legis* spowoduje, że okres przygotowawczy dla pewnej grupy podmiotów,

które obecnie zajmują się szkoleniem teoretycznym, będzie krótszy. Rodzi się pytanie, czy ustawodawca zapewnił należyty okres przejściowy, aby podmioty mogły przygotować się do zmian? Są one dość istotne i dotykają modelu egzaminu.

Wydaje się oczywiste, że *vacatio legis* zaproponowane w ustawie sejmowej – do dnia 1 stycznia 2015 roku – jest dłuższe, niż zaproponowane przez Senat. Ogłoszenie ustawy mogłoby nastąpić w lipcu. Ustawa weszłaby w życie na przełomie października i listopada, czyli szybciej, niż planował to Sejm. Z tego względu przedstawiamy Wysokiej Komisji uwagi odnoszące się do *vacatio legis*, jako elementu ładu konstytucyjnego państwa. Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że ustawodawca może wprowadzać zmiany i nowe reguły, ale podmioty dotknięte regulacjami powinny mieć czas na dostosowanie się do nich. Skracanie *vacatio legis* tworzy wątpliwości natury konstytucyjnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Stawiam wniosek o negatywną rekomendację dla poprawek nr 12 i nr 13. Kto jest za? (13) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawki nr 12 oraz nr 13 uzyskały negatywną opinię Komisji.

Posłem sprawozdawcą dotychczas był pan poseł Leszek Aleksandrzak. Proponuję, aby kontynuował swoją pracę na tym stanowisku. Czy mają państwo inne propozycje? Dziękuję, nie słyszę sprzeciwu.

Proponuję, aby Ministerstwo Spraw Zagranicznych przedstawiło opinię w sprawie poprawek do dnia 13 czerwca. Bardzo dziękuję. Zamykam punkt pierwszy porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego – pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o charakterystyce energetycznej budynków. Oddaję głos panu ministrowi Żbikowi. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MIR Janusz Żbik:

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, przedłożony projekt ustawy stanowi wdrożenie art. 9, art. 11-18, art. 20 oraz art. 27 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 maja 2010 roku w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Głównym celem ustawy ma być upowszechnienie systemu oceny jakości energetycznej budynków. Przepisy nowej ustawy, podobnie jak dotychczasowe, mają funkcjonować w powiązaniu z przepisami techniczno-budowlanymi i regulacjami dotyczącymi zakresu i formy projektu budowlanego, a także uregulowaniami określającymi metodologię rozliczania i przedstawiania charakterystyki energetycznej budynków oraz ich części. Zakres transpozycji wymagającej wdrożenia sprowadza się przede wszystkim do wzmocnienia systemu oceny energetycznej budynku, poprzez wprowadzenie i uruchomienie kontroli świadectw charakterystyki energetycznej budynków oraz protokołów z przeglądów klimatyzacji oraz systemów ogrzewania, przy użyciu centralnego rejestru charakterystyki energetycznej.

Chciałbym podkreślić fakt, że wejście w życie przepisów zawartych w projekcie ustawy nie niesie za sobą nowych obowiązków w stosunku do właścicieli lub zarządców budynków, związanych ze sporządzeniem i przekazywaniem świadectw charakterystyki energetycznej budynków. W tym projekcie określono zasady sporządzania świadectw charakterystyki energetycznej, kontroli systemu ogrzewania i systemu klimatyzacji w budynkach, prowadzenia centralnego rejestru charakterystyki energetycznej budynków i opracowania krajowego planu działania, mającego na celu zwiększenie liczby budynków o niskim zużyciu energii. Świadectwa charakterystyki energetycznej sporządzane będą dla budynków lub części budynków zbywanych na podstawie umowy sprzedaży, umowy zbycia spółdzielczego lub własnościowego prawa do lokalu, części wynajmowanych oraz budynków istniejących o powierzchni użytkowej przekraczającej 500 m^2, a od dnia 9 lipca 2015 roku 250m^2, zajmowanych przez prokuraturę, wymiar sprawiedliwości, administrację publiczną oraz w których obsługiwani są interesanci.

Zgodnie z projektem ustawy, sporządzenie świadectwa charakterystyki energetycznej zlecają właściciel lub zarządca budynku w przypadku sprzedaży lub najmu, osoba, której przysługuje spółdzielcze bądź własnościowe prawo do lokalu w przypadku zbycia tego

prawa lub najemca, jeśli nie otrzyma takiego świadectwa lub jego kopii. W dotychczasowym porządku prawnym, kwestie związane ze świadectwami charakterystyki energetycznej, kontrolą systemów ogrzewania i systemów klimatyzacji uregulowane były w ustawie z dnia 7 lipca 1994 roku – Prawo budowlane.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie ministrze, proszę mówić do mikrofonu, gdyż słabo pana słyszymy.

Podsekretarz stanu w MIR Janusz Żbik:

Pragnę teraz poprosić pana dyrektora Żuchowskiego o przedstawienie szczegółów projektu ustawy i porównanie go do obecnie obowiązujących przepisów.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Głos ma pan dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Budownictwa MIR Tomasz Żuchowski:

Dziękuję za udzielenie mi głosu, panie ministrze. Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kwestia dotyczy implementacji dyrektywy. Tak jak powiedział pan minister, ustawa ma za zadanie uregulowanie aspektów związanych z efektywnością energetyczną, dotychczasowo ujętych w prawie budowlanym. Obecnie z uwagi na szerszy zakres przepisów nowej dyrektywy regulacja została stworzona na bazie ustawy i kilku rozporządzeń wykonawczych. Chciałbym dodać, że dyrektywa wdrażana jest wieloetapowo, w różnych aktach prawnych. Ustawa jest dokumentem finalnym, wdrażającym postanowienia dyrektywy. Kluczowe kwestie funkcjonują w porządku prawnym, ujęte są w rozporządzeniach.

Jeśli chodzi o porównanie stanu obecnego i zmian wprowadzanych w ustawie o charakterystyce energetycznej budynków, warto zwrócić uwagę na kilka faktów. Pierwsza kwestia to wprowadzenie systemu kontroli świadectw charakterystyki energetycznej budynków oraz przeglądów systemów ogrzewania i klimatyzacji, w tym kotłów, które prowadził będzie niezależny organ. Oczywiście nadzór nad tym pozostaje w rękach ministra. Kontrola prowadzona będzie przy wykorzystaniu systemu teleinformatycznego. Każde świadectwo i protokół kontroli będą wykonywane online i rejestrowane na serwerze resortu. Na podstawie odpowiedniego oprzyrządowania informatycznego będzie można porównywać skrajne wyniki i filtrować błędnie sporządzone dokumenty, zwracając uwagę na konkretne parametry, które będą uwzględnione w systemie. Ten obowiązek wynika z art. 18 dyrektywy.

Kolejna kwestia to wprowadzenie obowiązku podawania informacji dotyczącej charakterystyki energetycznej budynków w reklamach, w przypadku gdy dla budynku, który jest przedmiotem zbycia, takowe świadectwo zostało sporządzone. *De facto* obowiązek ten istnieje, gdy świadectwo energetyczne już jest. Wówczas należy podać, jako jeden z istotnych parametrów, wskaźnik zapotrzebowania na energię, informując kupującego o kosztach utrzymania mieszkania lub budynku.

Następna sprawa to delegacja dla ministra, aby sporządził krajowy plan działań dotyczący zwiększenia liczby budynków o niskim zużyciu energii. Jest to wdrożenie art. 9 dyrektywy, który *de facto* w ustawie znajduje jedynie formę delegacyjną. Formuła krajowego planu działań, zatwierdzanego przez Radę Ministrów, będzie przedmiotem prac na podstawie artykułu ustawy. Powołany został w tym zakresie stosowny zespół doradczy ministra, który od września 2013 roku pracuje nad założeniami, aby ten dokument był spójny i jednolity dla całego kraju. Pragniemy uniknąć nieporozumień natury formalnej.

Kolejna kwestia to wprowadzenie obowiązku posiadania świadectwa charakterystyki energetycznej dla budynków zajmowanych przez organy wymiaru sprawiedliwości, prokuraturę oraz organy administracji publicznej, w których dokonywana będzie obsługa interesantów, o powierzchni większej niż 500 m^2. Od dnia 9 lipca 2015 roku, próg ten zmniejszony zostanie do powierzchni 250 m^2. Oczywiście ten mechanizm został zaimplementowany zgodnie z dyrektywą. Jedynym rozróżnieniem jest doprecyzowanie, jakie budynki podlegają przepisowi. Wskazane zostały prokuratura i wymiar sprawiedliwości, gdyż dyrektywa nakazuje stworzenie świadectw charakterystyki dla budynków zaj-

mowanych przez władze publiczne, obiektów często odwiedzanych przez ludność. Nie dysponujemy definicją tej kategorii budynków, stworzyliśmy więc zamknięty katalog, w którym wskazujemy, o jakie budynki chodzi.

Następna sprawa to wprowadzenie obowiązku umieszczania świadectw charakterystyki energetycznej budynków w widocznym miejscu, dla obiektów o powierzchni użytkowej przekraczające 500m^2, w szczególności dworców, lotnisk, muzeów, hali wystawienniczych itp. Porównując nowe przepisy z obecnie funkcjonującymi w ustawie – Prawo budowlane, wymiar ten zmniejszono z 1000 m^2 do 500m^2. Obowiązek zostanie nałożony więc również na mniejsze obiekty.

Ostatnim aspektem zmian jest katalog osób uprawnionych do sporządzania świadectw. Zostaje on rozszerzony, ze wskazaniem, że osoby, które legitymują się wykształceniem wyższym technicznym, będą mogły te dokumenty sporządzać bez dodatkowych szkoleń, egzaminów itd., spełniając oczywiście rygor niekaralności oraz wpisując się na listę osób uprawnionych. Osoby z wykształceniem nietechnicznym muszą ukończyć odpowiednie studia podyplomowe. Zniesiony zostaje obecnie funkcjonujący egzamin ministerialny dla inżynierów i magistrów. Osoby posiadające tytuł inżyniera mają możliwość sporządzania świadectw, znając zasady i metodykę.

Przedstawiłem najważniejsze zmiany zawarte w przepisach nowej ustawy. Pozostałe przepisy doprecyzowują zasady sporządzania świadectw, wpisów do rejestru, prowadzenia kontroli, wzory protokołów itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo panom dziękuję za przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Wysoka Komisjo, otwieram debatę. Pragnę poinformować członków Komisji, że na ręce przewodniczącego wpłynął wniosek pana przewodniczącego Andrzeja Adamczyka, w oparciu o art. 70a regulaminu Sejmu, o przeprowadzenie wysłuchania publicznego ustawy. Zgodnie z tym artykułem ten wniosek zostanie poddany pod głosowanie po zakończeniu pierwszego czytania, gdyż należy go przegłosować przed szczegółowym rozpatrzeniem projektu ustawy. Bardzo proszę o zgłoszenia do dyskusji. Jeśli nie ma zgłoszeń… Bardzo proszę, głos ma pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni goście, po raz kolejny zderzamy się z przepisami Unii Europejskiej, które dotyczą charakterystyki energetycznej budynków, świadectw energetycznych sporządzanych dla istniejących i nowo wybudowanych obiektów oraz przeglądów sieci grzewczej. Pragnę przypomnieć, że w dniu 31 marca 2009 r. do laski marszałkowskiej wpłynął projekt stosownej ustawy zawarty w druku nr 1853. Projekt ten był przedmiotem prac Komisji Infrastruktury. Mogą państwo przeczytać biuletyny z posiedzeń Komisji – dyskusja była interesująca, debata głęboka. W trakcie drugiego czytania na forum Wysokiej Izby omówiliśmy ustawę bardzo szczegółowo. Przyjęte zostały wówczas rozwiązania, które zdawały się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Proponowane przepisy w sposób bardzo głęboki ingerowały w przestrzeń publiczną i życie obywateli. W sposób istotny generowały koszty funkcjonowania budynków użyteczności publicznej oraz domów jednorodzinnych.

W związku z przedłożonym projektem ustawy, mając na względzie kwestie, o których wspomniałem, chciałbym zwrócić się do pana ministra z pytaniem – jaki resort przygotowywał rzeczony projekt ustawy? Czy został on przygotowany w resorcie infrastruktury, a może w innym? Czy przygotowywali go urzędnicy resortu infrastruktury, czy też ktoś inny? Z punktu widzenia dalszego procedowania nad tym projektem ustawy jest to niezwykle ważna sprawa. Panie ministrze, rozumiem, że może być pan zaskoczony takim pytaniem, ale pamiętam różne sytuacje, w których okazało się, że projekty były przygotowywane w innym resorcie, a inny resort je przedkładał. Proszę o precyzyjną odpowiedź, kto przygotowywał rzeczony projekt ustawy.

Mam pytanie – czy skutki finansowe wprowadzenia w życie projektu ustawy obejmują koszty związane z koniecznością sporządzenia świadectw energetycznych dla istniejących budynków użyteczności publicznej, prokuratury itd.? Odnoszę się do rozdziału II

art. 3 ust. 2, ust. 3 oraz ust. 4. Czy wnioskodawca uwzględnił koszty wprowadzenia tych przepisów w życie? Jeśli właściwie interpretuję przepisy, wyobrażam sobie, że po wejściu w życie ustawy, każdy budynek użyteczności publicznej o powierzchni powyżej 250m^2, a z pewnością 500m^2 – wartości są dwie, projektodawca odwołuje się do daty 9 lipca 2015 roku – będzie musiał sporządzić świadectwo efektywności energetycznej. Dotyczy to wszystkich obiektów wykorzystywanych na cele publiczne – nie tylko urzędów i prokuratury, ale również szkół, przedszkoli, szpitali oraz domów pomocy społecznej. Taka jest konsekwencja wejścia w życie przedstawionych propozycji. Zwracam się do wnioskodawcy z zapytaniem – czy właściwie interpretuję przepisy projektu ustawy?

Kolejna kwestia to obowiązek sporządzania przeglądów okresowych źródeł ciepła i sieci grzewczej. Mówimy o art. 24 ust 1 pkt 1-2. W ustawie z 2009 roku, która została przyjęta, o ile dobrze pamiętam, na przełomie sierpnia i września, ostatecznie udało się dojść do konsensusu. Przypomnę, że był to projekt rządowy. Wynikało z niego, że kontrolę generatorów ciepła, kotłów o mocy powyżej 20 kW przeprowadza się jednorazowo. Wnioskodawca proponuje, aby okresową kontrolą objąć źródła ciepła, kotły o mocy cieplnej powyżej 20 kW. Przypomnę, jeśli części z państwa niewiele ta liczba mówi, takie kotły montuje się w małych domach jednorodzinnych. W ten sposób ogrzewane są praktycznie wszystkie domy jednorodzinne. Kocioł taki należy zamontować, aby ogrzać budynek o powierzchni około 110-120 m^2. W mojej wypowiedzi odnoszę się do tradycyjnych metod stosowanych jeszcze na początku lat 90. Myślę, że obecni na sali eksperci się ze mną zgodzą.

Wprowadzając ten przepis, który nakazuje właścicielom kotłów i sieci cieplnych w domach jednorodzinnych, dokonywania przeglądu, tworzy się pewien problem. Domniemam, że nie jest to przegląd dozorowy. Bardzo proszę o przedstawienie wyjaśnienia stronę rządową. Przeglądowi dozorowemu podlegają windy, kotły wysokociśnieniowe, różnego rodzaju urządzenia transportowe stosowane w produkcji sprężonego powietrza. Przegląd dozorowy jest prowadzony na określonych zasadach. Jeśli nie jest to przegląd dozorowy, a domniemam, że jest to jedynie ogląd instalacji, bardzo proszę stronę rządową o wyjaśnienie, na czym ma on polegać. Wyobrażam sobie, że wchodzimy do kotłowni, aby ocenić stan kotła – poddajemy go ciśnieniu próbnemu wraz z całą instalacją centralnego ogrzewania. W ten sposób dokonuje się przeglądu przy odbiorze nowo wykonanej instalacji oraz przy przekazaniu kotła do dalszego obrotu. Jeśli mówimy o sprawności technicznej sieci grzewczej i kotła, bardzo proszę o przybliżenie nam, na czym ten przegląd będzie polegał. W jaki sposób wszelkiego rodzaju urządzenia, które usprawniają przepływ czynnika grzewczego w sieci – mam na myśli zawory, termozawory i inne regulatory – będą poddawane ocenie? Nie pytam o to bez przyczyny. Wnioskodawca stwarza zagrożenie utraty uprawnień budowlanych w sytuacji, gdy ocena lub świadectwo zostanie sporządzona w sposób niewłaściwy. Brakuje mi precyzyjnych odniesień, jeśli chodzi o sposób przeprowadzenia kontroli.

Mam kolejne pytanie. Czy wnioskodawca obliczył, o ile zwiększy się roczny koszt utrzymania domu jednorodzinnego? Jaki będzie koszt tego przeglądu w cyklu pięcioletnim? Za 100-200 zł nikt takiego przeglądu przecież nie zrobi. Teoretyczne opracowanie świadectwa energetycznego ma cenę rynkową około 600 zł. Wejście na teren obiektu i sporządzenie odpowiedniego świadectwa kosztowało będzie około 1-2 tys. zł. Chciałbym zapytać, czy projektodawca przeanalizował koszty finansowe i społeczne tego przedsięwzięcia. Następne pytanie – co stało się od 2009 roku, że wnioskodawca, odnosząc się do potrzeby uwzględnienia dyrektywy unijnej z 2010 roku, proponuje nam okresowe przeglądy, zwłaszcza w odniesieniu do kotłów, których w Polsce jest kilka milionów.

Następne pytanie – wnioskodawca w projekcie ustawy proponuje stworzenie centralnego rejestru informatycznego świadectw energetycznych. Czy ten rejestr zostanie przygotowany przez firmę Hewlett-Packard? Mówię o tym bardzo poważnie. Projekt mógł powstawać wówczas, gdy działania firmy Hewlett-Packard, niezgodne z prawem, doprowadziły do tego, że wyprowadziła ona wszystkie interesy z Polski. Proszę o odpowiedź – kto będzie budował ten projekt elektroniczny. Czy w trakcie pracy nad projektem ustawy konsultowano z firmami technologicznymi gotowymi do wprowadzenia tego typu systemu propozycje zawarte w tej ustawie? Proszę nie nadinterpretować mojego

pytania. Nie zarzucam nikomu, że konsultacje prowadzone były bezprawnie. Czy prowadzono tego rodzaju konsultacje z firmami informatycznymi? Jeśli tak, czy wśród nich była firma Hewlett-Packard lub inne, w stosunku do których obecnie prowadzone jest postępowanie służb CBA lub ABW?

Chciałbym odnieść się do przywołanej dyrektywy unijnej i art. 14. Czy wnioskodawca, projektodawca lub strona rządowa brała pod uwagę pewną delegację i złagodzenie proponowanych przepisów? W art. 14 przywołanej dyrektywy unijnej – przegląd systemu ogrzewania – „państwa członkowskie ustanawiają środki niezbędne do wprowadzenia regularnych przeglądów dostępnych części systemów wykorzystywanych do ogrzewania budynków". Proszę mi powiedzieć, w jaki sposób zinterpretowali państwo pierwsze zdanie tego przepisu – „…ustanawiają środki niezbędne do wprowadzenia regularnych przeglądów dostępnych części systemów wykorzystywanych do ogrzewania budynków takich jak generator ciepła, system kontrolny, pompa cyrkulacyjna z kotłami do celów ogrzewania przestrzeni, o znamionowej mocy użytecznej ponad 20 kW"?

Czy wzięli państwo pod uwagę fakt, iż dyrektywa unijna stwierdza, że oceny dobrania kotła nie trzeba powtarzać, jeśli dokonano zmian w systemie grzewczym lub w zakresie wymogów grzewczych budynku? Pytanie jest to bardzo zasadne, albowiem proponują państwo przegląd raz na pięć lat. Dyrektywa unijna stwierdza, że przeglądu nie należy powtarzać, jeśli nie dokonano zmian. Rozumiem, że jeśli nie dokonuje się zmian, stosowny przepis powinien być uwzględniony w ustawie. Nie dostrzegam go. Może to wynika z innych przepisów? Jeśli się mylę, proszę o wyjaśnienie. Państwa członkowskie mogą ograniczać częstotliwość takich przeglądów lub je złagodzić, jeśli funkcjonuje elektroniczny system monitoringu i kontroli. Obecnie dostępne na rynku są nowoczesne technologie, które pozwalają za pośrednictwem internetu obserwować sytuację w kotłowni nawet w domu jednorodzinnym. Dlaczego w projekcie ustawy nie uwzględniono tej delegacji dyrektywy unijnej, która zwalniałaby podmioty z przeprowadzenia kolejnych kontroli pod warunkiem stosowania elektronicznego systemu nadzoru?

Wydaje mi się równie ważne, że dyrektywa ustala, iż państwa członkowskie mogą ustalać różne częstotliwości przeglądów, w zależności od rodzaju i znamionowej mocy użytecznej systemu ogrzewania, biorąc pod uwagę koszt przeglądu systemu ogrzewania oraz szacowane oszczędności kosztów energii, które mogą być wynikiem przeglądu. Myślę, że doszliśmy do sedna sprawy i wróciliśmy do debaty z 2009 roku. Kieruję te słowa również do części z państwa posłów i obecnych gości. W debacie w roku 2009 padło zasadnicze pytanie – jaki jest cel tych przeglądów. Na ile wpłyną one na zmniejszenie zużycia energii, emisji szkodliwych gazów i jaki jest cel wprowadzania tych regulacji? Po roku od tej dyskusji Komisja Europejska wprowadziła przepisy, jakie wychodzą naprzeciw naszym ówczesnym oczekiwaniom. Doskonale pamiętam, gdy wnioskodawca odwoływał się do dyrektywy unijnej, braku przepisów, zdefiniowanych oczekiwań. W chwili obecnej art. 14 ust. 2 stwierdza – „państwa członkowskie mogą ustanawiać różne częstotliwości przeglądów, w zależności od rodzaju i znamionowej mocy użytecznej systemu ogrzewania, biorąc pod uwagę koszt systemu ogrzewania oraz szacowane oszczędności kosztów energii, które mogą być wynikiem przeglądu".

Podejdę do tematu niczym dyletant. Posiadam instalację centralnego ogrzewania. Poddam ją przeglądowi. Mogę zadać pytanie przeprowadzającemu przegląd – jakie dzięki przeglądowi uzyskam informacje dotyczące możliwych oszczędności w ramach eksploatacji tego systemu? W projekcie ustawy nie dostrzegam regulacji, które w sposób jednoznaczny pozwoliłyby ocenić koszty eksploatacyjne instalacji. Przytoczę argument, który przewijał się podczas posiedzeń podkomisji, Komisji oraz na sali plenarnej Sejmu. Najlepszym wyznacznikiem kosztów utrzymania sieci cieplnej w budynku – publicznym czy też mieszkalnym – jest rachunek za czynnik grzewczy, czyli za gaz, węgiel lub inne paliwo. Jest to dobry wyznacznik kosztów utrzymania instalacji – rozliczenia roczne. Jeśli nie ma bodźca czy też imperatywu nakazowego, który zmusi właściciela kotła do jego wymiany, to pomimo wysokich opłat za ogrzewanie on nic nie zrobi, aby zmienić te wartości. Właściciele będą mieli świadomość, że koszty ponoszone na ogrzanie obiektu są zbyt wysokie, ale to wszystko.

Szanowni państwo, gdy opowiadałem o skutkach finansowych i niedogodnościach w przypadku obiektów użyteczności publicznej, należy pamiętać, że jako posłowie, członkowie tej Komisji, usłyszymy pytanie – zadadzą nam je samorządowcy, administratorzy szkół, szpitali i innych obiektów – gdzie przegląd, ocena – sporządzenie świadectwa charakterystyki energetycznej będzie kosztowne – dlaczego wprowadziliśmy takie przepisy. Myślę, że to uzasadnione, aby przeprowadzić wysłuchanie publiczne ustawy. Będziemy mogli wysłuchać opinii tych osób, które będą beneficjentami ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa posłów pragnie zabrać głos? Pan przewodniczący Tchórzewski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że bardzo lakonicznie przedstawione zostały koszty regulacji wprowadzanych za pomocą tej ustawy. Nic nie powiedziano o kosztach społecznych, jakie dotkną najbiedniejszych obywateli naszego kraju. Główny Urząd Statystyczny podaje, że zagrożonych nędzą i ubóstwem jest już niemal 37% Polaków. Dostrzegam tę sytuację na osiedlu, na którym mieszkam. Zimą trudno jest wyjść z mieszkania, ludzie wyciągają rzeczy ze skrzynek na ubrania i palą nimi w piecach. W powietrzu wisi zapach gumowych butów itp. Co trzecia rodzina na moim osiedlu – to domki jednorodzinne – utrzymuje dwie osoby bezrobotne. W co drugiej rodzinie jest jedna osoba bezrobotna. Radzą sobie trochę lepiej rodziny, w których ktoś pracuje na terenie Niemiec.

Jesteśmy obecnie w sytuacji wprowadzania nowych przepisów. Chciałbym zapytać, co robił rząd w trakcie konsultacji tej dyrektywy? Obecnie podchodzimy do sytuacji w ten sposób, jakbyśmy byli państwem zamożnym i obywateli byłoby na to stać. Jeśli popatrzę na wiele miejscowości w moim okręgu wyborczym, znaczna liczba osób nie jest w stanie pokryć kosztów remontów budynków. Za komuny zostało założone centralne ogrzewanie, są żeliwne grzejniki, piece, które co jakiś czas należy spawać, aby się nie rozleciały. Do takiego pieca wrzuca się wszystko, co się uda zebrać, wraz z trocinami i patykami z lasu. Z czym wychodzimy do ludzi? Mają zapłacić 1 tys. zł za przegląd pieca? Kominiarzy wypędzają kopniakami, jeśli ci żądają zapłaty. Sytuacja bywa niezwykle trudna. Mówimy, jakby było wspaniale. Zakładam, że w przypadku 40% budynków, o najgorszej charakterystyce energetycznej, nie będziemy w stanie nic zrobić, poza ściganiem opłat za charakterystyki energetyczne. Tych osób nie stać na nic.

Prawo stwierdza, że od darowizny nie płaci się podatku. Płaci się natomiast opłatę notarialną. Tych ludzi nie stać na to, aby przenieść własność z babci lub z dziadka na siebie. Wymagane są opłaty sądowe. Podatek stanowi jednak jedynie 35% kosztów przepisania własności. Nadal istnieje bardzo wiele nieuregulowanych sytuacji, ludzie mieszkają w budynkach zapisanych na nie wiadomo kogo. Jedynie władze gminy wiedzą, kto płaci podatki za jaki budynek. Takie są realia. Dlaczego one nie są uwzględnione w ustawie? Chcą państwo ścigać te osoby i postawić je pod murem, aby karać za brak charakterystyki energetycznej budynku? Przecież to nic nie da. Kto za to zapłaci? Najwyżej dojdzie do licytacji budynku i państwo będzie musiało ustalić stan własnościowy. Na osiedlach, w miastach, na przedmieściach stoją drewniane budynki, które mają kilkadziesiąt lat. Ludzie palą też w kozach – to 20% obywateli naszego kraju. Jak będą państwo badali, co ci ludzie robią? Dyskutują państwo o wprowadzaniu nowego prawa. Należy zwrócić uwagę na to, jak odnosi się ono do realiów naszego kraju. Nie dysponuję wiedzą, jak ta ustawa wpłynie na biedniejszych obywateli. Unia twierdzi, że należy zapewnić środki, aby pokryć koszty przeglądów. Zakłada również okresy przejściowe, możliwości odstępstw.

Inne państwa członkowskie jak Bułgaria czy Rumunia nie przejmują się tym. Tam za donos do Unii Europejskiej grozi lincz. Administracja nawet stosuje odpowiednie sankcje. U nas jest odwrotnie – jest moda na to, aby donosić do UE, że w Polsce jest coś nie tak. Jesteśmy w innej sytuacji. Tamte kraje się tym nie przejmują. Wieloma przepisami regulacyjnymi Unii nie przejmowali się nawet Grecy, bo nikt nie śmiał donieść. U nas jest moda na donoszenie do Komisji Europejskiej. Jak sobie z tym poradzimy?

Jesteśmy w śmiesznej sytuacji. Pragnę wyraźnie zaznaczyć ten fakt podczas posiedzenia Komisji. Wprowadzamy regulacje, które są nie do spełnienia w przypadku przynajmniej 35% mieszkańców Polski. Czy mamy te osoby wykluczyć? Niech wyjadą sobie np. do Rosji albo na Białoruś? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Kto z państwa jeszcze chciał zabrać głos? Zgłosili się: pan poseł Wojtkiewicz, pan poseł Abramowicz, pan poseł Rzońca, pan poseł Szmit. Czy ktoś jeszcze pragnie zabrać głos? Zamykam listę zgłoszeń. Bardzo proszę. Głos ma pan przewodniczący Adamczyk.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Zastanawiałem się, czy należy o tym powiedzieć, ale jest to niezmiernie ważne przy okazji procedowania tego projektu ustawy. Proces legislacyjny pięć lat temu toczył się w pewnym momencie w atmosferze skandalu. Za zgodą rządu został zmieniony pierwotny zapis projektu ustawy. Przed lub po drugim czytaniu, podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury, przedstawiona została opinia Urzędu Komunikacji Elektronicznej, z której wynikało, że zmiany są niezgodne z prawem Unii Europejskiej. Podczas spotkania prezydium naszej Komisji z ministrem Dziekońskim oraz ministrem Dowgielewiczem okazało się, że ta opinia nie została wygenerowana w UKE, ale w innym resorcie. Nie wiem, czy panowie ministrowie zgłosili tę sprawę do odpowiednich służb. Wiem, że wraz z panem ministrem Dziekońskim byliśmy bohaterami jednego z głównych dzienników w Polsce, który wskazał nas, jako uczestników afery większej niż hazardowa. Przypomnę, że sprawa toczyła się jesienią 2009 roku. Odebrałem to jako ukłon ze strony tych, którym zależało na wprowadzeniu tychże przepisów. Mówię o tym dlatego, że cokolwiek by się nie działo, z pewnością rozpatrzymy tę ustawę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, głos ma pan poseł Wojtkiewicz.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Wypowiem się krótko. Szanowni państwo, wprowadzamy nową ustawę, która jest bardzo kontrowersyjna i budzi wiele emocji. Panowie posłowie wyjaśnili już z jakich przyczyn. Gdy ktoś wynajmuje mieszkanie, powinien dysponować świadectwem energetycznym. Mieszkanie nie spełnia warunków i co dalej? Jakie są nałożone restrykcje? Gdy ktoś buduje dom, ma on spełniać warunki energetyczne. W tym samym czasie ktoś zaczyna palić w kominku, bo mu się to opłaca. Jeśli ktoś ma przychodzić i sprawdzać kotły co 5 lat, właściciel domu może go po prostu nie wpuścić. Po co ma płacić za to? To jest czyjś prywatny teren, dom. Wprowadzają państwo rozwiązania, które nie są wykonywalne prawnie. Wszyscy potem jesteśmy zaskoczeni, że Sejm ma dołujące notowania. Jest to kolejny przykład, tak jak w przypadku prawa geodezyjnego – że współczynniki od głupoty jeszcze nie zostały wprowadzone. Obecnie wprowadzamy przepisy, których nie da się wyegzekwować. Społeczeństwo się z tym nie zgadza. Inspektor może powiedzieć, że po kontroli poda sposoby ulepszenia metod grzewczych i inwestycja się zwróci. Wtedy właściciel może być zainteresowany. Jeśli ma pieniądze, zapłaci. Jeśli nie, może otrzymać środki, aby to zrobić. Należy jednak przeanalizować sytuację w sposób realny. Dziękuję bardzo. Nie chcę wypowiadać się długo, bo jeszcze wiele osób pragnie zabrać głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę posła Abramowicza o zabranie głosu.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ta ustawa to kolejny skandal. Ponownie próbuje się obciążyć Polaków nowymi opłatami, których nie są w stanie ponieść. Sejm podczas ostatniej sesji rozpatrywał przepis, który zwiększał koszty budowy domu. W ostatniej chwili udało się ten przepis usunąć z ustawy. Nasze argumenty dotarły do koalicji rządzącej. Uważam, że dobrze byłoby, aby rząd i premier powołali specjalną komórkę, która badałaby, kto umieszcza tego rodzaju przepisy w ustawach. Panie pośle Wojtkiewicz, to prawda, że to jest kolejny tego typu przepis. W obecnym prawie istnieje już

wiele nierealnych i nieżyciowych przepisów. W zasadzie każdy Polak jest już przestępcą. Ludzie muszą zgłaszać do urzędów wymianę okien – bo zamienili białe na brązowe lub drewniane na plastikowe. Zgłoszenia wymaga wymiana chodnika. Nikt tego nie robi, ludzie nawet nie zdają sobie sprawy z tych wymagań. Jakaś niewidzialna ręka wrzuca do ustaw nowe przepisy, które powodują, że życie w Polsce staje się koszmarem. Dziwimy się potem temu, że 2 mln osób już opuściło nasz kraj. Polacy będą wyjeżdżali, bo tu się nie da żyć. Mamy kolejne opłaty.

Niech premier powoła jakąś komórkę, która będzie wyłapywała tego rodzaju urzędników. Trzeba ich zwalniać albo podawać te sprawy do prokuratury. W nawale przepisów bardzo łatwo jest umieszczać tego rodzaju artykuły w ustawach. Później mnożą się one i ręce opadają. Trzeba z tym skończyć, jeśli Polska ma być normalnym krajem, w którym mogą żyć młodzi ludzie. Przyzwyczailiśmy się do takich realiów w PRL. Nowa rzeczywistość niewiele od tego odbiega, jeśli popatrzy się na absurdy prawne, jakie obecnie się tworzy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Głos ma pan poseł Rzońca.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Właściwie, to rząd się już przyznał panie przewodniczący, o co chodzi w tej ustawie. W uzasadnieniu jest napisane, że głównym celem dyrektywy, jest przekazanie informacji o zużyciu energii nabywcom lub wynajmującym. Ta informacja będzie bardzo kosztowna. Sądzę, że tworzenie ustawy, aby przekazać komuś informacje, jest nonsensem. Mam pytanie do pana ministra. Będziemy badali wydajność energetyczną obiektów publicznych. Czy wiemy z jakich materiałów są one wybudowane? Czy istnieje w Polsce przepis, który pozwoliłby nam stwierdzić – gdybyśmy jako Komisja pojechali do składu budowlanego – wydajność energetyczną materiałów? Proszę mi odpowiedzieć, jaki przepis stwierdza, że materiały, z których budujemy obiekty, powinny być takie, a nie inne. Czy ten przepis jest przestrzegany?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana posła Jerzego Szmita o zabranie głosu.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, trudno nie wyrazić zdziwienia podczas czytania tego projektu ustawy. Chciałbym zapytać o kilka spraw, na które zwróciłem uwagę w sposób szczególny. Interesuje mnie rozdział V, w którym omówiono podejmowanie planu naprawy trudnej sytuacji – zaraz odnajdę odpowiedni przepis, aby przedstawić państwu cytat. „Krajowy plan działań mający na celu zwiększenie liczby budynków o niskim zużyciu energii i kampania informacyjna". Jest to projekt, który stwierdza, że plan który przygotujemy będzie dobry i poprawi sytuację. Nie ujmuje się w nim odpowiedzi na elementarne pytanie – w jaki sposób ten program ma być finansowany? Czy ma być on finansowany z budżetu, czy mają to robić obywatele, a może przewidziana jest inna forma gromadzenia środków na potrzeby krajowego planu działań mającego na celu zwiększenie liczby budynków o niskim zużyciu energii?

Ustawa proponuje powołanie rejestru osób, które są upoważnione do prowadzenia audytu energetycznego. W Polsce funkcjonuje już ponad 600 ogólnokrajowych rejestrów. Tworzymy kolejny rejestr, który będzie generował koszty. Jaki będzie koszt jego utrzymania i kto go poniesie? Ile operacji audytu będzie wykonywanych wedle szacunków ministerstwa? Ile osób będzie utrzymywało się z przeprowadzania audytów? Ilu nowych ekspertów będzie zajmowało się tylko tym? Potrzebujemy również oszacowania efektywności tego procesu. Jeśli planowane działania nie mają oszacowanych kosztów, jakie korzyści nam przyniosą? Jaki jest współczynnik efektów do nakładów? W tym projekcie nie uwzględniono informacji na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Wysoka Komisjo, pani marszałek, kierując ten projekt do naszej Komisji, zaleciła, aby Komisja przygotowała sprawozdanie do dnia 26 czerwca br. Wobec powyższego składam wniosek, aby do rozpatrzenia tego projektu powołać podkomisję

nadzwyczajną w dziewięcioosobowym składzie. Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MIR Janusz Żbik:

Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, odniosę się w szczególności do pytań pana posła Adamczyka. Zapytał pan, czy ustawa była przygotowywana w naszym resorcie, czy gdzieś indziej. Pragnę złożyć oświadczenie, że część merytoryczna ustawy została przygotowana w ramach prac resortu. We współpracy z Rządowym Centrum Legislacji nadano jej obecny kształt.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Proszę o podanie nazwiska autora.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, proszę umożliwić panu ministrowi udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MIR Janusz Żbik:

Co pan chciałby zrobić z tymi nazwiskami? Proszę zerknąć na stronę internetową ministerstwa – może pan odnaleźć tam informacje na temat Departamentu Budownictwa. Tam znajdzie pan osoby odpowiedzialne. Ustawę napisał zespół pracowników. Szanowni państwo, kolejna kwestia – wszyscy mamy świadomość, że istnieje obowiązek wdrożenia dyrektywy unijnej. Ciążą na nas terminy, które niestety już zostały przekroczone. Staraliśmy się, aby ten projekt ustawy trafił do Sejmu jak najszybciej. Chciałbym również państwa posłów zapewnić, że wszystkie rozwiązania stanowią minimum wymogów wynikających z dyrektywy. Najwięcej zarzutów ze strony państwa posłów wynika z – muszę to powiedzieć – z niezrozumienia i nieznajomości obecnie obowiązujących przepisów. Bardzo proszę panie dyrektorze, o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo proszę, głos ma pan dyrektor.

Zastępca dyrektora w departamencie MIR Tomasz Żuchowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, postaram się odnieść do wszystkich uwag. Proszę mi wybaczyć, jeśli o czymś zapomnę. Jeśli chodzi o kontrolę, od dnia 1 stycznia 2009 roku kontrola, o której mowa w art. 24 ust. 1 ustawy w rozdziale III, pozostaje w tej samej formie, z małą różnicą. Usunięty zostaje obowiązek piętnastoletnich przeglądów systemu ogrzewania. Niczego nowego nie wprowadzamy. Jeśli zerkną państwo na art. 62 ustawy – Prawo budowlane, te przepisy już funkcjonują. Nie było też zastrzeżeń w tym zakresie w stosunku do resortu przez okres 5 lat funkcjonowania ustawy. Utrzymaliśmy przepisy, które uwzględnione są w art. 14 dyrektywy, ze wskazaniem w art. 24 ust. 2 pkt 4 formuły, o której powiedział pan poseł Adamczyk. Nie dokonuje się kontroli systemu ogrzewania lub systemu klimatyzacji w budynkach, w których od ostatniej kontroli nie zaszły stosowne zmiany. W związku z powyższym istnieje takie rozwiązanie.

Kolejna kwestia – nie wprowadzamy sankcji. Tak jak powiedział jeden z panów posłów, osoba poddawana kontroli systemów ogrzewania ma uzyskać stosowną informację. Proponujemy również jednolity wzór protokołu kontroli. Zawarte będą w nim najważniejsze informacje, z których będzie można wywnioskować, czy da się coś zrobić w kotłowni będącej przedmiotem kontroli, czy też nie. Można przecież np. wymienić pompę, zwiększyć grubość otuliny, osłonić instalację. Zasadność kontroli ma rzutować na jej przydatność. Chodzi o zmniejszenie zapotrzebowania na energię, a nie prowadzenie kontroli dla kontroli. Wychodząc naprzeciw wymaganiom dyrektywy, staraliśmy się to uregulować w ten sposób, aby nie było to obciążeniem, a jedynie wartością dodaną. Nie ma możliwości ani potrzeby wprowadzania innych rozwiązań. Kontrole traktowane są jako przeniesienie już istniejącego obowiązku. Ich zadaniem jest udzielenie informacji podmiotom, nie są przykrym obowiązkiem.

Powiedzieli państwo, że będzie ona kosztowała tysiące złotych. Chciałbym przedstawić sprostowanie. Zarządzam wspólnotą mieszkaniową, która dysponuje kotłem o mocy 75 kW. Za roczny przegląd płacimy 500 zł, nie musimy korzystać z Urzędu Dozoru Tech-

nicznego, kotły są w kaskadzie. *De facto*, jeśli chodzi o kotły o mniejszej mocy, koszty powinny być porównywalne, jak w przypadku omawianego kotła w Warszawie. Kolejna kwestia dotyczyła systemów sporządzania świadectw. Obowiązek został wprowadzony, zgodnie z dyrektywą. Jak mogą państwo zauważyć, nie został wprowadzony czasookres wykonania tych świadectw. Będzie to obowiązek własny poszczególnych instytucji, które zostały przez nas zdefiniowane, zgodnie z wymaganiami dyrektywy. Są to budynki zajmowane przez organy władzy publicznej i często odwiedzane przez ludność. Ani szkoła, ani przedszkole, czy też szpital, które nie są siedzibą władzy publicznej, nie będą podlegały temu obowiązkowi. W porozumieniu z Rządowym Centrum Legislacji wprowadziliśmy uregulowanie, które dotyczy organów samorządu terytorialnego i prokuratury oraz miejsc, gdzie znajduje się tzw. okienko, które odwiedza interesant. Mówimy tylko o tej formule.

Wprowadzamy w 2015 roku obowiązek przeprowadzenia inspekcji, ale nie został określony czasookres. W związku z powyższym w przypadku prac modernizacyjnych zrobić będzie można to w ramach wolnych środków finansowych. Zbliża się nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej. Będzie bardzo wiele regionalnych programów operacyjnych, będą możliwości w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Regiony i samorządy terytorialne będą mogły w ramach tych programów wykonać świadectwa, realizując wymogi naszej ustawy. Tak jak wiemy, jakakolwiek forma dofinansowania wymaga świadectwa charakterystyki energetycznej, a nie audytu. Audyt przeprowadza się na potrzeby premii termomodernizacyjnej lub w ramach dofinansowania ze środków unijnych w ramach analizy całego obiektu, od instalacji po całą konstrukcję budynku.

Pan poseł Adamczyk zapytał o to, czy współpracujemy w zakresie tworzenia rejestru z firmą HP. Nie współpracujemy z nią. Rejestr został już wykonany, wykorzystaliśmy środki pochodzące z GEF – Global Environment Facility – w porozumieniu z Ministrem Gospodarki. Są to środki przyznane w ramach grantu, a więc nic nas to zadanie nie kosztowało. Finansowanie pochodzi z Banku Światowego. Wykorzystaliśmy w roku 2011 na ten cel 200 tys. dolarów. Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił w ramach tych środków przetarg, który wygrała polska firma, jaka zrealizowała już ten rejestr. Fizycznie jest więc on już gotowy i nic nas nie kosztuje.

Następna sprawa dotyczyła krajowego planu działań. Ma on za zadanie opracowanie struktury zgodnie z dyrektywą. Chodzi o zwiększenie liczby budynków, wskazanie potencjału oraz instrumentów finansowych. Znaczna część instrumentów finansowych znajdzie się w krajowym planie działań. Istnieją różne źródła dofinansowania – fundusz narodowy, fundusze wojewódzkie, programy infrastrukturalne dedykowane z budżetu Unii Europejskiej oraz środki własne. Pragniemy zgrupować wiedzę na ich temat w jednym dokumencie, aby Iksiński, który chciałby skorzystać z tego programu, otrzymał pełen pakiet informacji, co zrobić i w jakim zakresie może skorzystać z oferowanych mu możliwości. Może postawić na energię odnawialną albo nawet głęboką termomodernizację zautomatyzowaną. Ten program nic nie będzie kosztował, zostanie stworzony w ramach pracy resortu. W mojej wcześniejszej wypowiedzi poinformowałem państwa, że udział w pracach weźmie zespół doradczy, który składa się z przedstawicieli samorządów, ludzi świata nauki, projektantów innych instytucji finansujących program, m. in. Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska oraz przedstawicieli departamentów, które wdrażają nową perspektywę. Pragniemy zgromadzić wszystkie niezbędne informacje.

Krajowy plan działań będzie wskazywał na możliwości, z jakich będzie można skorzystać. Przedstawione zostaną możliwości inwestycji, jakie można podjąć w ramach nowej perspektywy, środków z grantów, które są w naszym kraju szeroko dostępne. Nie nakłada on żadnego obowiązku na nikogo. Będzie to kampania informacyjna, edukacyjna i samouczek w zakresie środków, które są dedykowane dla konkretnych przedsięwzięć. Patrzyliśmy na tę ustawę jedynie pod kątem wprowadzenia wymaganych przepisów, ale w taki sposób, aby nie były one jedynie zbędnym obowiązkiem, ale wnosiły coś pozytywnego. Jeśli przepisy nie wnosiły nic dobrego do naszego prawa, nie zawieraliśmy ich w ustawie.

Na początku dyskusji poruszyli państwo temat sporządzania świadectw. Tak jak wiemy, funkcjonuje on w naszym porządku prawnym, w ustawie – Prawo budowlane. Od dnia 1 stycznia 2009 roku wdrożono go w oparciu o dyrektywę nr 91 z 2002 roku. Został w niej szczegółowo uregulowany obowiązek sporządzenia świadectwa dla budynków sprzedawanych i wynajmowanych. Tak jak państwo wiedzą, sankcji z tytułu niewypełnienia tego obowiązku nie było. Chodziło jedynie o zwrócenie się z informacją dla konsumenta. Jeśli on będzie chciał to wiedzieć, istnieje taki obowiązek. Ustawa niczego więcej nie wprowadza. Poszedł bym nawet dalej i powiedział, że zmniejsza obostrzenia. Niech państwo zwrócą uwagę na sytuację wspomnianych domów jednorodzinnych. Inwestor w przypadku każdego nowego budynku oddawanego do użytkowania zgodnie z art. 57 ma obowiązek dołączyć świadectwo charakterystyki energetycznej. Jeśli zwrócą państwo uwagę na szczegóły przepisów – dotyczą one wyłącznie budynków sprzedawanych. Jeśli wybuduję sobie dom, nie muszę sporządzać świadectwa i przedkładać go PINB. Dokument jest zbędny, jeśli budynek został wybudowany zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W ramach wyliczania świadectw możliwe będzie wykorzystanie również metody zużyciowej. Obecnie stosowana jest jedynie metoda obliczeniowa. Niektórzy z państwa poruszali kwestię dokumentacji – tam gdzie jej nie ma, będzie można skorzystać z metody zużyciowej. Absurdem byłoby np. w przypadku budynku Sejmu i innych dużych urzędów, gdzie liczniki przedstawiają wyniki w gigadżulach oraz kilowatogodzinach, wyliczać świadectwo. Można skorzystać z obrysu obiektu i na bazie zużycia energetycznego z przełomu kilku lat wyliczyć wskaźnik. Wprowadzamy tę metodę jako formę uproszczenia. Dzięki niej dużo łatwiej będzie szpitalom, lotniskom, dużym halom oraz teatrom, bazując na danych z liczników, wyliczyć wskaźniki energetyczne. Wartość taka będzie miarodajna.

Pragnę jeszcze poruszyć kwestię kupujących i sprzedających. Mechanizm ten, jak mogą państwo zauważyć, jest natury – chcesz, to dostaniesz. Jeśli jestem kupującym, a ktoś z państwa jest sprzedającym i będę chciał uzyskać takie świadectwo – do czego mam prawo – a sprzedający nie będzie chciał mi go wydać, wskazany jest odpowiedni sposób postępowania. Mam 14 dni od momentu pisemnego wezwania do przekazana takiego dokumentu, np. po zakupie budynku. W przypadku, w którym sprzedający nie wykona świadectwa, w sytuacji sprzedaży będę miał 12 miesięcy, a w przypadku umowy najmu 6 miesięcy na sporządzenie świadectwa na koszt sprzedającego. Mechanizm jest więc wskazany. Wszystko zależy od stron, które mogą z niego skorzystać. Z pewnością nie uszczęśliwiamy nikogo na siłę i nie obligujemy nikogo do wykonania takiego świadectwa bez powodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję za udzielenie wyjaśnień, panu ministrowi oraz panu dyrektorowi. Szanowni państwo, wobec wyczerpania głosów w dyskusji stwierdzam zakończenie pierwszego czytania. W trakcie pierwszego czytania zostały sformułowane dwa wnioski. Pierwszy z nich to wniosek pana posła Andrzeja Adamczyka o wysłuchanie publiczne. Drugi wniosek złożył przewodniczący, o powołanie podkomisji nadzwyczajnej. Poddam teraz oba wnioski pod głosowanie. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, mam formalne pytanie. Rozumiem, że oba wnioski się nie wykluczają?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Nie. Bardzo proszę, ma pan głos, proszę się przedstawić.

Wiceprezes Izby Architektów RP Piotr Gadomski:

Nazywam się Piotr Gadomski i reprezentuję Izbę Architektów RP. Ponieważ przedstawiciele zarówno Izby, jak i samorządu zawodowego inżynierów budownictwa zostali zaproszeni do udziału w posiedzeniu, chciałbym dowiedzieć się, czy mamy możliwość wyrażenia swojej opinii o tym projekcie w ramach wysłuchania publicznego, a może będzie jakaś inna możliwość, aby to zrobić?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Nie ulega wątpliwości, że będzie taka możliwość. Pierwsze czytanie ma za zadanie zaprezentowanie uzasadnienia ustawy oraz ogólną debatę. Tak też było. Omówiliśmy też pewne szczegóły, ale nie rozstrzygniemy wszystkich spraw podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji. Niezależnie od tego, o jakim trybie dalszego procedowania za chwilę zadecyduje Komisja, strona społeczna będzie miała nieograniczony dostęp do prac nad ustawą. Zostaną państwo zaproszeni albo na wysłuchanie publiczne, albo do udziału w pracach podkomisji nadzwyczajnej. Oczywiście później, podczas posiedzeń Komisji również poprosimy państwa o opinię. Gdyby państwo w dniu dzisiejszym zgłaszali chęć wypowiedzi, również udzieliłbym państwu głosu. Nikt z państwa jednak się nie zgłosił. Pierwsze czytanie zostało zamknięte, więc teraz już takiej możliwości nie ma.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia decyzji Komisji. Poddaję pod głosowanie wniosek pana posła Adamczyka o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Stwierdzam, że sformułowany na piśmie wniosek pana posła spełnia wymogi art. 70a regulaminu Sejmu. Kto z państwa popiera ten wniosek? (7) Kto jest przeciw? (12) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek pana posła Adamczyka nie uzyskał większości. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że członkowie Platformy Obywatelskiej zasiadający w Komisji Infrastruktury uznali, iż nie ma potrzeby przeprowadzenia wysłuchania publicznego, czy dadzą nam szansę, abyśmy projekt ustawy zaopatrzyli w opinię środowiska, samorządów oraz instytucji, które będą bezpośrednio zainteresowane projektem ustawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Jest to oczywiste. Pytanie zostało sformułowane, więc odpowiadam, że nie ma problemu. Jeśli za chwilę uda nam się powołać podkomisję nadzwyczajną, ona narzuci tryb procedowania ustawy. Głos ma przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Wojciech Paluch:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, na początkowym etapie oceniania każdego projektu ustawy, jaki wpływa do Sejmu, Biuro Legislacyjne jest zobowiązane, aby wyrazić o nim opinię wstępną. Biorąc pod uwagę, że rządowe przedłożenie dotyczyło jedynie konsultacji społecznych przeprowadzonych w aspekcie projektu założeń ustawy, w opinii wstępnej wyartykułowaliśmy zastrzeżenie, że projekt ustawy przed skierowaniem na pierwsze czytanie – zapewne pani marszałek to uczyniła – skierowany powinien być również do podmiotów właściwych, umocowanych ustawowo do opiniowania w jego zakresie przedmiotowym. Takie umocowanie dotyczy np. samorządów architektów, urbanistów. Ustawa powinna być skierowana do izb gospodarczych, właściwych w zakresie zawartych w ustawie rozwiązań. Muszą one mieć możliwość zapoznania się z projektem ustawy, który wpłynął do Sejmu i będzie procedowany. Tak jak zasugerował pan przewodniczący, w żaden sposób nie przeszkadza to w tym, aby w posiedzeniach podkomisji brały udział podmioty właściwe sprawie. Procedowanie ustawy jest transparentne. Wydaje mi się, że pan przewodniczący w pełni omówił kwestie związane z możliwością udziału w pracach właściwych podmiotów, na różnych etapach postępowania.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję za pomoc i przedstawienie nam tych bardzo ważnych informacji. Panie przewodniczący, o sposobie procedowania nad ustawą zadecyduje podkomisja. Proponuję, aby w składzie podkomisji nadzwyczajnej zasiadło dziewięciu posłów. Platforma Obywatelska skierowałaby do pracy w podkomisji czterech posłów, Prawo i Sprawiedliwość dwóch posłów, Polskie Stronnictwo Ludowe, Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Twój Ruch po jednym pośle. Proszę o zgłoszenia ze strony Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Zgłaszam wniosek, aby w składzie podkomisji zasiadło trzech przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Dobrze. Przegłosujemy ten wniosek. Kto z pań i panów posłów jest za tym, aby podkomisja nadzwyczajna pracowała w składzie dziewięcioosobowym, z udziałem czterech posłów z PO, dwóch z PiS oraz po jednym pośle z PSL, SLD i TR? (12)

Pani poseł, jeśli zabiera pani głos, proszę mówić do mikrofonu.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Powiem to do mikrofonu – coraz bezczelniej sobie poczynacie. Wyborcy i historia to ocenią.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (0)

Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja ustaliła, że podkomisja będzie miała dziewięcioosobowy skład. Proszę o podawanie kandydatur na członków podkomisji. Głos ma pan poseł Abramowicz.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Nie chcę podawać nazwisk kandydatów, ale pragnę ustosunkować się do sposobu powołania podkomisji.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, powołaliśmy podkomisję…

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Jest to problem polityczny. Powinien pan zadbać o to, aby wszystkie kluby były właściwie reprezentowane. Ustalił pan parytet – posłów Platformy Obywatelskiej jest dwukrotnie więcej niż posłów Prawa i Sprawiedliwości. Liczba posłów zasiadających w Wysokiej Izbie nie upoważnia pana do utrzymywania takich proporcji. Można zadać sobie pytanie, o co chodzi?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Biuro Legislacyjne odniesie się do kwestii, czy złamałem regulamin Sejmu prowadząc obrady Komisji.

Legislator Wojciech Paluch:

Jeśli chodzi o porządek posiedzenia, pan przewodniczący nie złamał regulaminu Sejmu. Kwestia reprezentatywności poszczególnych klubów lub kół poselskich w aspekcie powołanej podkomisji nadzwyczajnej pozostaje w gestii pana przewodniczącego. Pan przewodniczący Tchórzewski sprzeciwił się powołaniu podkomisji w takim składzie, ze względu na reprezentatywność poszczególnych klubów i kół poselskich. Ten sprzeciw został odrzucony. Zapewne jest to kwestia państwa umowy, w jaki sposób podkomisja nadzwyczajna powinna zostać powołana. Tego rodzaju decyzje podejmowane są podczas posiedzenia.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Mam pytanie. Czy na sali obecny jest przedstawiciel Sojuszu Lewicy Demokratycznej? Nie ma. Czy na sali obecny jest przedstawiciel Twojego Ruchu? Również nie ma nikogo. Wobec powyższego, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość zgłasza chęć większego udziału w pracach podkomisji, proponuję, aby ta partia mogła zgłosić trzy osoby. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraża zgodę. Proszę o zgłoszenie trzech kandydatów.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Zgłaszam pana posła Jerzego Maternę, pana posła Bogdana Rzońcę oraz swoją skromną osobę.

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Wobec powyższego proponuję, aby podkomisja pracowała w następującym składzie: pan poseł Jerzy Materna, pan poseł Bogdan Rzońca, pan poseł Andrzej Adamczyk, pan poseł Józef Racki, pani poseł Bożenna Bukiewicz, pan poseł Stanisław Lamczyk, pan poseł Józef Lassota oraz pan poseł Andrzej Czerwiński. Kto z państwa jest za powołaniem podkomisji w takim składzie…

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Zgłosiłem pytanie formalne…

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Adam Abramowicz (PiS):

Chciałbym uzyskać informację ze strony Biura Legislacyjnego. Jestem już posłem od kilku lat i nadal nie rozumiem tego rodzaju sytuacji. Przed chwilą stwierdził pan, że pan przewodniczący może ustalić dowolny skład podkomisji. Czyli gdyby pan przewodniczący ustalił skład nieuwzględniający przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, to byłoby zgodne z regulaminem? Bardzo proszę o odpowiedź. Udzielono nam wyjaśnień, że pan przewodniczący nie naruszył regulaminu Sejmu. Jeśli doszłoby do sytuacji, że pan przewodniczący uznałby, że posłów PiS nie będzie w składzie podkomisji, czy to również byłoby zgodne z regulaminem?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Nie było takiego rodzaju wniosku, nie był poddawany pod głosowanie. Komisja Infrastruktury powołała podkomisję nadzwyczajną w składzie, który przed chwilą przedstawiłem. Kto popiera tę decyzję? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Bardzo dziękuję. Stwierdzam, że Komisja powołała podkomisję nadzwyczajną w przedstawionym przeze mnie składzie. Bardzo proszę, po zakończeniu posiedzenia, o zbliżenie się członków podkomisji do stołu prezydialnego. Wysoka Komisjo… Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Gąsior-Marek (PO):

Panie przewodniczący, kilka miesięcy temu złożyłam pismo o wykreślenie mnie ze składu wszystkich podkomisji stałych. Czy można to zrobić w dniu dzisiejszym?

Przewodniczący poseł Stanisław Żmijan (PO):

Musielibyśmy wprowadzić punkt sprawy różne albo zmiany w składach podkomisji. Takiego punktu w porządku dziennym nie przewidzieliśmy. Należało zgłosić taką potrzebę na początku posiedzenia. Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie i dziękuję państwu za udział. Proszę członków podkomisji o podejście do stołu prezydialnego.